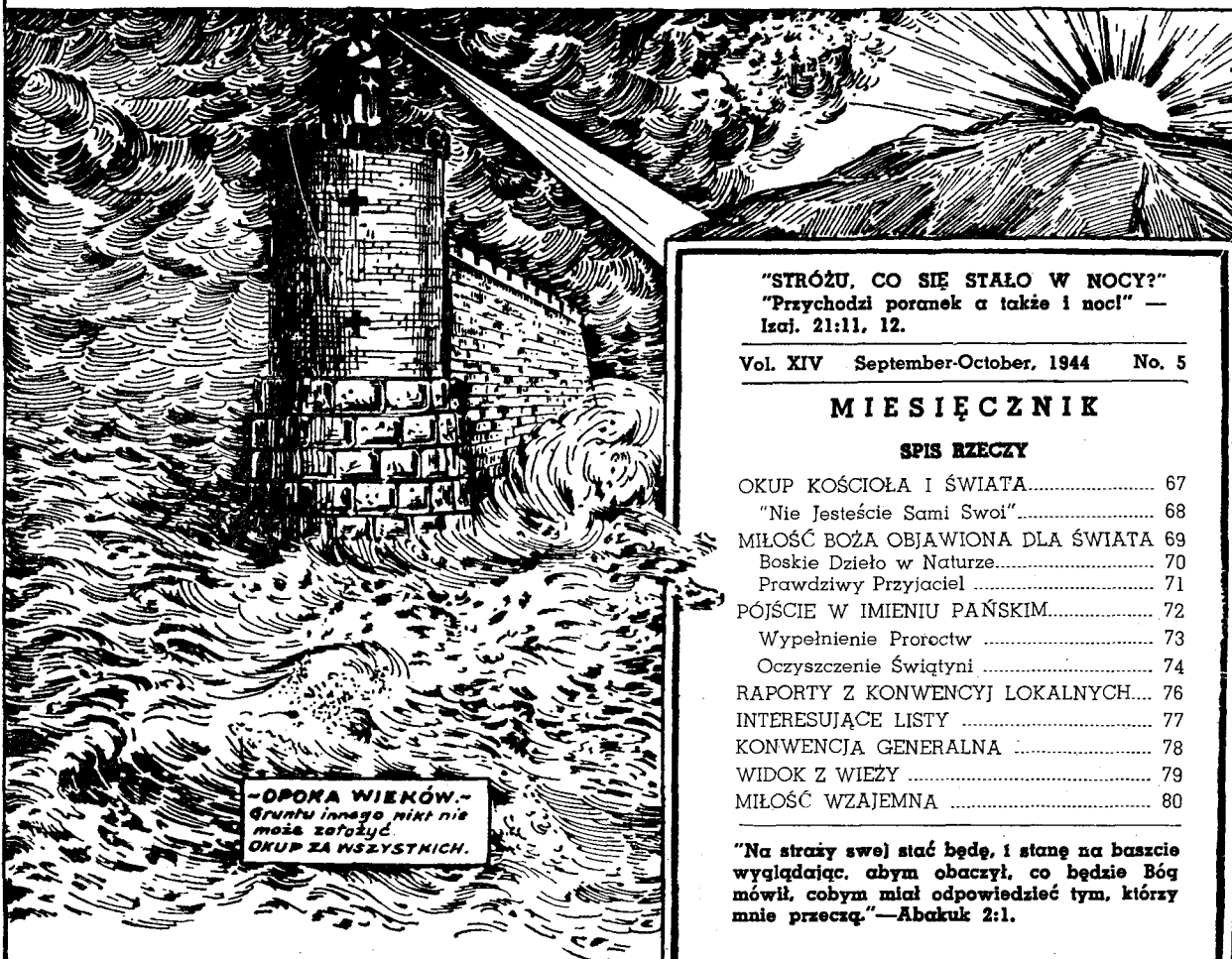




# BRZASK

## NOWEJ ERY

### ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSTUSA.



—OPOKA WIEKÓW.—  
Gruntu innego nikt nie  
może zatańczyć.  
OKUP ZA WSZYSTKICH.

"STRÓŻU, CO SIĘ STĄŁO W NOCY?"  
"Przychodzi poranek a także i noc!" —  
Izaj. 21:11, 12.

Vol. XIV September-October, 1944 No. 5

#### MIESIĘCZNIK

##### SPIS RZECZY

|                                   |    |
|-----------------------------------|----|
| OKUP KOŚCIOŁA I ŚWIATA.....       | 67 |
| "Nie Jesteście Sami Swoi".....    | 68 |
| MIŁOŚĆ BOŻA OBJAWIONA DLA ŚWIATA  | 69 |
| Boskie Dzieło w Naturze.....      | 70 |
| Prawdziwy Przyjaciół.....         | 71 |
| PÓJŚCIE W IMIENIU PAŃSKIM.....    | 72 |
| Wypełnienie Proroctw .....        | 73 |
| Oczyszczenie Świątyni .....       | 74 |
| RAPORTY Z KONWENCYJ LOKALNYCH.... | 76 |
| INTERESUJĄCE LISTY .....          | 77 |
| KONWENCJA GENERALNA .....         | 78 |
| WIDOK Z WIEŻY .....               | 79 |
| MIŁOŚĆ WZAJEMNA .....             | 80 |

"Na straży swej stać będę, i stanę na baszcie  
wyglądając, abym obaczył, co będzie Bóg  
mówił, co bym miał odpowiedzieć tym, którzy  
mnie przeczą."—Abakuk 2:1.

"Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały (niespokojne, niezadowolone masy); tak, iż  
ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystkich świat; albowiem mocy  
niebieskie (władze duchowe) poruszają się. A gdy ujrzycie, iż to się dzieje, wiedźcie, że blisko jest Królestwo Boże.  
Spoglądajcie, a podnoście głowy wasze, radując się, albowiem zbliża się odkupienie wasze."—Łukasz 21:25, 28, 31.

## PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to, wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Beriańskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastera C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzuconą. Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:9; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy . . . zakrytej od wieków w Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — List Pawła do Efezów 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej prowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wyrażać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego słowa. Jego podstawa jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewna, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauka Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie Jego wywoły, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

### Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyrażnie Uczy:

- że Kościół jest "świątynią Boga żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgelnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła — przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdy przystęp do Boga. — 1 list do Kor. 3:16, 17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- że w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednania, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończonym, wielki Mistrz przeprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.
- że gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "okup za wszystkich", który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie. — List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.
- że nadzieja Kościoła jest, że użyje swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współudziału w Jego chwale. — Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 list Piotra 1:4.
- że terazniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.
- że nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy postuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie żli i niepoprawni zostaną wytrąceni. — Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

## "Brzask Nowej Ery" -- Dwumiesięcznik

DAWN OF NEW ERA—BI-MONTHLY

PISMO RELIGIJNE, POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU  
BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ

Publishers

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

Wydawcy

STOW. BADACZY PISMA ŚW.

P. O. Box 5455, Chicago 80, Ill., U. S. A.

### STOW. BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO

Nadaje Radio Odczyty Dla Ludzi Dobrej Woli  
co niedzielę w następujących miastach:

Ze Stacji:

|                      |                                        |
|----------------------|----------------------------------------|
| Chicago, Ill.        | WGES, 1390 kil. od 8:30 do 9-jej rano, |
| Boston, Mass.        | WORL, 950 kil. od 10:30 do 10:45 rano  |
| Minneapolis, Minn.   | WMIN, od 8:45 do 9:00 rano             |
| Niagara Falls, N. Y. | WHLD, 1290 kil. od 9:45 do 10:00 rano  |
| Springfield, Mass.   | WSPR, 1140 kil. od 8:30 do 8:45 rano   |
| Stevens Point, Wis.  | WFHR, 1340 kil. od 10:30 do 10:45 rano |

## Czym Jest Religia Katolicka?

Dotąd kler zawsze twierdził, że religię kościoła rzymsko-katolickiego założył Jezus Chrystus i Apostołowie i w to lud prosty dotąd święcie wierzył. Badacze Pisma Świętego na podstawie Biblii przeczą temu i udawniają, że ta religia wcale nie jest postanowiona przez Pana Jezusa, ani Apostołów, lecz jest tylko zlepkiem religii pogańsko-żydowskiej. Za to kler bardzo się gniewał i wymyślał, uznając nas za niedowiarków i heretyków. Ostatnio jednak przyszedł z pomocą nam jeden z księży tegoż kościoła.

"Dziennik Chicagoski", organ katolicki wydawany przez tak zw. "Ojców Zmartwychwstańców", z dnia 22-go lipca 1944, taką wiadomość podał:

"Montreal (NC)—Przeszło 2000 osób brało udział w 6-tygodniowych kursach letnich Akcji Katolickiej pod kierunkiem ks. Daniela A. Lord, założyciela i dziekana tej szkoły.

"Przemawiając do zebranych na kursach, ks. Lord powiedział: Gdy się patrzy z punktu widzenia kultury, spostrzegamy, że religia katolicka jest najbogatszym

źródłem kultury. Przyjęła ona to co było kulturalne u żydów — Księgi Starego Testamentu, szaty kościelne i liturgie. Z religij pogańskich Kościół przyjął do służby Bożej tylko niektóre dodatkowe rzeczy jak kadzidło, wodę święconą, statuy, procesje, sztukę, architekturę i literaturę, jak o tym świadczy Muzeum Watykańskie."

Jest to jasne wypowiedzenie tego, co nazywa się pogaństwem. Tych "niektórych dodatków" do kościoła katolickiego, wziętych z pogan, można naliczyć sporo całymi kublami "wody święconej" . . . "statuów" — obrazów, figurek i tym podobnych, jak Biblia nazywa to wszystko bałwanami; prorok Izajasz dzisiejsze kościelnictwo przedstawia następująco: "A w on dzień uchwyci się siedem niewiast jednego męża, mówiąc: Chleb swój jeść będziemy, i odzieniem swoim przyodziewać się będziemy; tylko niech nas zowią od imienia twego." — Izajasz 4:1.

Liczba siedem w powyższym tekście oznacza całość. Niewiasta natomiast oznacza kościół odstępczy od prawdziwej nauki Jezusa i Apostołów; gdyż kościół prawdziwy nosi nazwę czystej panny, a nie niewiast. A że w tekście użyte jest słowo "niewiasty" w liczbie mnogiej, i to obejmuje całe kościelnictwo religij zowiących się "chrześcijaństwem" . . . . .

Otóż z powyższego oświadczenia ks. Lorda jasnym jest, że "chleb swój jedz" — nauki swoje, zapożyczone od filozofów pogańskich, i "odzienie" też mają swoje — cała pompa zewnętrzna rozmaitych procesyj wystawnych, szat liturgicznych itp., "tylko niech nas zowią od imienia twego (Chrystusa)" — jesteście chrześcijaństwem?! . .

### SPROSTOWANIE ADRESU

W ostatnim numerze Straży zakradł się błąd drukarski w podaniu adresu br. T. Koszki z Buffalo, N. Y. Dokładny adres jest następujący: Brat T. Koszka, 675 Fulton St., Buffalo, N. Y. Prosimy adresować na adres powyżej skoregowany.

### Nowa Broszura — "Zagadnienia Pozagrobowe"

Podajemy niniejszym do wiadomości, że obecnie wychodzi z druku nowa broszura p. t. "ZAGADNIENIA POZAGROBOWE" o stronicach 64, która obejmuje dyskusję Badaczy Pisma Św. z ks. Jezuitami, Co to jest Dusza, Bógacz w Piekło, Gdzie Są Umarli i t. d.

Ponieważ były nadsyłane zamówienia na te broszury, a nie było ich, uważaliśmy za stosowne wydać je w jednym zeszytzie. Cena na pojedyncze egzemplarze 10c, a hurtownie dla Zgromadzeń, czy kolporterów 7c. Prosimy o nadsyłanie zamówień, adresując: Polish Bible Students Association, P. O. Box 5455, Chicago 80, Illinois.



## OKUP KOŚCIOŁA I ŚWIATA

### Zasługi Chrystusa, Jak Dotąd, Zostały Użyte Tylko dla Kościoła

Boski porządek. — Stopnie w Planie Bożym. — Filozofia okupu. — Kościół najpierw odkupiony. — Cena okupu jeszcze nie dana za świat. — Dlaczego Jezus modlił się tylko za Kościołem. — Później będzie się modlił i za światem. — "Żądam odemnie, a dam ci narody." — Jak Kościół chwali Boga w swoim Ciele.

Nashville, Tenn., 27-go sierpnia.

**P**ASTOR Russell przemawiał tu dziś na zjeździe Badaczy Pisma Świętego w tym mieście. Mowa była bardzo zajmująca i logiczna. Za tekst posłużyły mu słowa apostoła Pawła: "Nie należycie do siebie samych. Drogoście bowiem kupieni. Wysławiajcie tedy Boga w ciele waszym." — I list do Korynt. 6:19, 20.

Między ludźmi panuje przekonanie, że jako jednostki mamy prawo mieć nad sobą władzę, niezależność myśli i woli. To jest racjonalnym i prawdziwym w stosunku do naszych bliźnich. Każdy człowiek posiadający charakter, powinien zachować niezawisłość myśli. Komukolwiek brak niepodległości myśli i woli, temu brak podstawy charakteru, będzie przeto słabym i niestałym. Lecz jest Jeden, któremu jesteśmy winni wszystko, nawet naszą egzystencję, Jemu więc jesteśmy winni naszą uległość. Pismo św. uczy: że my jako stworzenia Boże powinniśmy uznać Jego panowanie i władzę.

Patrząc wstecz w sprawie Adama, widzimy, że Bóg dał mu wolną wolę z władzą trzymania nad sobą kontroli, jak również dał mu znajomość o odpowiedzialności względem swojego Stwórcy. Lecz został on zwiedziony, usłuchawszy kogo innego. Najpierw Ewa została zwiedzona, usłuchawszy Lucyfera, który ją odwiódł od wierności i posłuszeństwa Bogu. Następnie stała się przyczyną przestępstwa i swego męża. Tym sposobem prawo Boże zostało pogwałcone przez pierwszego naszego rodzica, zatym Bóg przestał go uważać, bo okazał się nieposłusznym Stwórcy, i pogardził Jego kierownictwem. Chrystus Pan wyraził się: Chrystus umarł. Rodzaj ludzki dotąd jeszcze jest

"Ojciec takich szuka, którzyby Go czcili w duchu i w Prawdzie." Kiedy Adam przestał czcić Boga w duchu i w prawdzie, Pan Bóg pozostawił go jego własnej woli, aby zobaczył dokąd go ta ostatecznie doprowadzi.

Odłam tej pory? Takim jest los i całego świata. Nasienie grzechu, które posiał Adam rozwinęło się i objęło cały rodzaj, który coraz bardziej odstępuje od swego Stwórcy. Paweł apostoł mówiąc o tym zaznacza: "Bóg poddał ich umysłowi opacznemu, aby czynili co nieprzystoi." (List do Rzym. 1:28.) W ten sposób Pismo św. określa obecny stan świata. Bóg dozwalał światu przez sześć tysięcy lat iść swoją drogą.

### NIKTÓRZY TYLKO WYKUPIENI OD ŚMIERCI

Nasz tekst mówi, iż niektórzy z ludzi zostali odkupieni z tego stanu śmierci. Adam pierwszy nasz rodzic zaprzedał cały rodzaj ludzki pod grzech i popadł pod panowanie szatana. (Rzym. 7:14.) Sprzedał nas, by zadowolić swoje życzenia. Jeżeli tedy rodzaj ludzki był sprzedany i popadł pod panowanie szatana, to komu cena była zapłaconą, gdy rodzaj ludzki został odkupiony? Czy była cena zapłaconą szatanowi? Odpowiadamy: Nie. Szatan nigdy nie miał prawa do ludzkości. Ona należy do Swego Stwórcy. Sprawiedliwość Boża została pogwałconą i ona to wymagała zadośćuczynienia. Rodzaj ludzki jako całość nie został jeszcze kupiony. Cena na wyzwolenie rodu ludzkiego jeszcze nie była zastosowana, chociaż okup był dany, gdy w niewoli. Szatan korzystając z nieświadomości ludzkiej i przesądów, przyprowadził ich do upadku, słabości i niewoli błędów.

Bóg jednak postanowił, że to niewolnictwo jest tylko do czasu. Czas ten dla człowieka wydaje się długim, lecz u Boga te sześć tysięcy lat liczą się jako sześć dni. Jest to wielki tydzień pracy. Siódmy dzień tego tygodnia jest Sabat, także tysiąc lat długi. W tym to dniu Sabatu, Bóg zamierzył znieść przekleństwo z rodzaju ludzkiego. W ciągu tego dnia, ludzkość odpocznie od swej pracy, zapewnienia zbawienia swojemi siłami. Odpocznienie sprawi dzieło Chrystusa dla nich uczynione. Będzie to Sądny Dzień, tysiącletnie panowanie, Chrystusa, i błogosławienie rodu Adama.

Lecz jak z tymi, o których tekst mówi, iż zostali kupieni? Ci kupieni są Kościołem Chrystusowym. Okup dla zbawienia Kościoła jest ten sam, jaki był potrzebny na zapłacenie za grzechy całego świata. Cena dana na okup jest śmierć Pana naszego Jezusa Chrystusa. Apostoł Jan mówi, iż On (Jezus) jest ubłaganiem za nasze (Kościoła) grzechy, a nie tylko za nasze, ale i za grzechy wszystkiego świata." (I Jan 2:2.) Wyraz ubłaganie znaczy zadośćuczynienie. Boska sprawiedliwość będąc zadowoloną wypuści grzeszników z niewoli jak tylko cena za nich będzie dana.

### JAK JEDEN CZŁOWIEK NIE MÓGŁ KUPIĆ CAŁY RODZAJ

Kara za grzech Adama była śmierć, która została odziedziczona przez jego potomstwo. Bóg mógł inaczej ukarać naszych rodziców n. p. mógł wygnać ich z raju na pewien czas, lecz Bóg chciał dać naukę, któraby była nie tylko dla człowieka, lecz i dla aniołów w niebie. Po tej nauce w całym wszechświecie grzechu więcej nie będzie, na który Bóg by zezwolił. Z tego powodu Pan Bóg nałożył najwyższą karę Swojego Prawa. Adam nigdy nie mógłby pozbyć się tej kary, gdyby nie został odkupiony. Kara śmierci miała znaczyć wieczne zatracenie, wieczną zgubę, a nie tylko jego, ale i całego rodzaju, który w nim zgrzeszył upadł. Lecz Bóg przygotował odkupienie. Jezus przyszedł na świat jako człowiek doskonały, a w nim jednym znajdował się rodzaj jeszcze nie narodzony. Ten żywot ludzki w nim będący równoważył żywot Adama i całego jego rodu, który jeszcze nie był zrodzony podczas grzechu.

Bóg w planie Swoim postanowił, że pewna część rodu Adama miała być odkupiona przed resztą. Nasz tekst nie wspomina o kupieniu świata, lecz Kościoła, ponieważ jak dotąd, tylko Kościół został odkupiony. Takie jest Boskie postanowienie. Paweł apostoł mówi: że gdy Jezus wstąpił do nieba, "aby się teraz wstawił za nami przed obliczem Bożym." — Żyd. 9:24.

Bóg zamierzył, aby pewna gromadka wybrana z ludzi miała udział z Synem Jego w wielkim dziele przywrócenia świata do doskonałości. Ta gromadka nazywa się Oblubienicą Chrystusową,

członkowie Jego ciała. Ponieważ oni byli grzesznikami, pod tym samym przekleństwem grzechu, co pozostali ze świata, aby zatem była potrzeba, aby zasługi Chrystusa najpierw były dla nich zużytkowane. Zamiast być usprawiedliwionymi w rzeczywistości jak będzie świat w przyszłym wieku, to im jest tylko przypisaną sprawiedliwość, ale od razu, od chwili przyjęcia Chrystusa za swego Zbawiciela i poświęcili się Bogu całkowicie. To czyni ich zdolnymi stać się współofiarnikami z ich Panem i Głową, aby następnie mogli być uczestnikami w Jego chwale.

### KIEDY CHRYSTUS BĘDZIE SIĘ MODLIŁ ZA ŚWIATEM?

Jezus dotąd jeszcze się nie okazał przed ubłaganią w niebie za światem. Pismo święte mówi o teraźniejszym stanie świata. "Cały świat leży w złem." (I Jan 5:19.) Jeżeliby świat był odkupiony, to świat nie byłby pogrążony w złem. Pan Jezus w ostatniej swojej modlitwie z uczniami wyraźnie powiedział: "Nie za światem proszę, ale za tymi, któreś mi dał." (Jan 17:9.) Następnego dnia On umarł za cały świat. "Za wszystkich śmierć skosztował." (Do Żyd. 2:9.) Pan Jezus wiedział, że pożytki z śmierci Jego najpierw osiągną ci, którzy Mu byli dani ze świata. Dlatego On modlił się odpowiednio do woli Bożej. Gdyby się modlił inaczej, nie byłoby właściwie.

Gdy Kościół zostanie uwielbiony z Chrystusem, wtedy przyjdzie czas, by Chrystus modlił się za światem. Psalmista spoglądając w przyszłość wypowiada słowa Ojca, do Pana Jezusa: "Żądam odemnie, a dam Ci narody w dziedzictwo twoje, a osiadłość twoją granice ziemi. Potrzesz ich laską żelazną, a jako naczynie zduńskie pokruszysz ich." (Ps. 2:8, 9.) Jak tylko wszystek Kościół zostanie wyswobodzony i zasługi Chrystusa, które zostały im przypisane, wtedy ich śmierć ofiarna będzie zastosowaną na korzyść świata.

Wtedy Kościół usiadzie z Chrystusem na Jego tronie (Objaw. 3:21) i z Nim stanowić będzie Królestwo. Jezus będzie panował od morza do morza i od rzeki aż do kończyn ziemi.

Będzie to w swoim czasie a ten czas jest bliski — wszystkie królestwa świata zostaną obrócone w proch, a ludy będą gotowe przyjąć Rząd Niebieski, o który lud Boży tak długo się modlił: "Przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi."

### "NIE JESTEŚCIE SAMI SWOI"

Wracając do naszego tekstu: My, którzy byliśmy kupieni przez Pana naszego Jezusa Chrystusa wiemy, że nie należymy więcej do siebie, bośmy kupieni. Co to znaczy dla nas? Przypuśćmy, żeśmy się topili, lub byliśmy w niebezpieczeństwie spalenia, przypuśćmy, że ktoś pospieszył nam na ratunek z narażeniem własnego życia. Takiemu

zbawcy byliśmy wdzięczni. Apostoł tutaj zdaje się wyrażać tę myśl. Ten, który nas kupił, nie tylko ryzykował Swoje życie, ale je poświęcił za nas, abyśmy my mogli być zbawieni. O ile więcej powinniśmy ocenić Jego dla nas ofiarę. Opuścił chwałę, którą miał u Ojca, aby z łaski Bożej za wszystkich śmierć skosztował, a śmierci Jego zasługi zostały nam przypisane, którzyśmy stali się Jego uczniami. Jak bardzo serca nasze powinny przejąć się wdzięcznością, możemy do samych siebie powiedzieć: "Co możemy takiego uczynić, aby okazać wdzięczność naszemu Zbawicielowi za to, co On dla nas uczynił?"

Gdy spoglądamy w przyszłość i zastanawiamy się nad tak wielkimi błogosławieństwami, które możemy otrzymać, to musimy przyznać, że te wszystkie błogosławieństwa spowodowała śmierć Jezusa. Dlatego chętnie na co nas stać przynosimy w ofierze, to jest, nas samych Temu, który za nas umarł. Przyznajemy, że jesteśmy tak słabymi i mało znaczącymi, On zaś tak wielkim, wspaniałym i doskonałym w mocy i chwale. Nie możemy uczynić to, co byśmy chcieli z powodu naszych słabości i wad, lecz możemy okazać Mu naszą wierność i wdzięczność.

## MIŁOŚĆ BOŻA OBJAWIONA DLA LUDZI

**N**ATURA i Pismo święte wydają świadectwo o wielkiej miłości Bożej. Ojciec nasz niebieski jest źródłem miłości, prawdy i wszelkiego życia doskonałego. Wszystkie sprawy Jego są dobre i doskonałe. (5 Mojżesz 32:4.) Spójrzmy tylko na wszystkie Jego sprawy natury; rozważmy jak cudownie są one zarządzane nie tylko dla wszystkich potrzeb i szczęścia rodzaju ludzkiego, lecz i dla wszystkich istot żyjących. O tej wielkiej miłości Bożej świadczą nam światłość słoneczna i deszcz, które zasilają i orzeźwiają pagórki, jeziora wód i doliny. Bóg jedynie jest Tym, który udziela niezbędnych potrzeb codziennie wszystkim swoim stworzeniom. Psalmista wyraża się tymi wzniosłymi słowami: "Oczy wszystkich w Tobie nadzieję mają, a Ty im dajesz pokarm ich czasu swego. Otwierasz rękę Twoją, a nasycasz wszystko, co żyje, według upodobania Twego." — Psalm 154, 15:16.

Bóg stworzył człowieka na ziemi; mężczyznę i niewiastę z pierwiastków znajdujących się w ziemi i obdarzył tę pierwszą parę ludzką zdolnościami rozmnażania się. Z tej pierwszej pary powstał cały rodzaj ludzki. Pierwszy mężczyzna nazywany był Adamem, a niewiasta Ewą. "Stworzył tedy Bóg człowieka na wyobrażenie swoje, na wyobrażenie Boże stworzył go; mężczyznę i niewiastę stworzył je. I błogosławił im Bóg, i rzekł do nich Bóg: Rozmnażajcie się, i rozmnażajcie się i napełniajcie ziemię; i czyncie ją sobie poddaną i panujcie nad rybami morskimi i nad ptactwem niebieskim, i nad wszelkim zwierzem, który się rusza na ziemi." (1 Mojżesz 1:27, 28.) Następnie Bóg człowieka umieścił w pięknym ogrodzie, by on w nim zamieszkiwał, którego Pismo święte nazywa Eden, w którym znajdowały się różne owoce drzew, jako czytamy: "Nasadził też był Pan Bóg sad w Eden, na wschód słońca, i pozostawił tam człowieka, którego był stworzył. I wywiódł Pan Bóg z ziemi wszelkie drzewo wdzięczne na wejrzenie, smaczne ku jedzeniu; i drzewo żywota w pośrodku sadu; i drzewo wiadomości dobrego i złego.

Wziął tedy Pan Bóg człowieka, i postawił go w sadzie Eden, aby go sprawował i aby go strzegł." — 1 Mojżesz 2:8, 9, 15.

### PRAWO DANE CZŁOWIEKOWI

Bóg dał człowiekowi prawo, którym on miał się rządzić i powiedział mu co ma czynić i od czego się wstrzymać, informując jednocześnie, że gdy on przekroczy Jego prawo, ściągnie na siebie karę śmierci. "Tedy rozkazał Pan Bóg człowiekowi, mówiąc: Z każdego drzewa sadu (tego) jeść będziesz. Ale z drzewa wiadomości dobrego i złego jeść nie będziesz, albowiem dnia, którego jeść będziesz z niego śmiercią umrzesz." (1 Mojżesz 2:16, 17.) Bóg powiedział do Adama: "Iżesłuchał głosu żony twojej, a jadłeś z drzewa tego, o którym memi przykazałem, mówiąc: Nie będziesz jadł z niego; przeklęta będzie ziemia dla ciebie, w pracy z niej pożywać będziesz po wszystkie dni żywota twego. A ona ciernie i oset rodzić będzie tobie; i będziesz pożywał zieleń polnego. W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleba, aż się nawrócisz do ziemi, gdyż z niej wzięty; boś proch i w proch się obrócisz." — 1 Mojżesz 3:17-19.

Rozważając zauważymy, że nawet nieskończenie wielka miłość Boża objawia się i w pośród tych wszystkich cierpień i ucisków, jakie grzech na świecie spowodował. Nawet ciernie i ostry, trudności i doświadczenia, które napełniają żywot człowieka mrozem i troskami różnego rodzaju były przeznaczone dla dobra rodzaju ludzkiego. Wszystkie były częściami potrzebnej szkoły w Boskim Planie Wieków dla zbawienia rodzaju ludzkiego. Napisane jest, że "wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu tym, którzy Boga miłują." Chociaż świat znajduje się w grzechu i upadku, to jednak nie jest całkowicie miejscem nędzy i rozpacz, ponieważ miłość Boża została objawiona dla ludzkości. W samej naturze znajdujemy poselstwo nadziei Bożej i Jego miłości. Na ostach i cierniach rosną jeszcze piękne kwiateczki, a ciernie pokryte są różami.

To zapewnienie nam świadczy, że "Bóg jest miłością." — Taki napis znajdziemy na każdym rozwijającym się pączku i na każdej trawce. Na lekkich skrzydłach unoszą się w błękitnym eterze śliczne ptaszyny, które wznoszą swe melodyjne hymny na cześć Stworzyciela, za Jego wielką miłość, delikatne kwiateczki, które w swej doskonałej piękności napełniają przyjemną wonią powietrza, wysokie drzewa leśne z ich bogatym liściem i o pięknej zieleni — wszystko to świadczy o pełnej miłości Bożej.

Słowo Boże objawia nam charakter Ojca niebieskiego. Gdy Mojżesz prosił: "Ukaż mi proszę chwałę Twoją" (2Mojżesza 33:18), tedy mu odpowiedział Pan: "Ja sprawię, że przejdzie wszystko dobre moje przed twarzą twoją." (2 Mojżesza 33:19.) To było chwałą Bożą. A gdy przechodził Pan przed twarzą Mojżeszową, wołał: "Pan, Pan, Bóg miłosierny i litościwy, nierychły do gniewu, a obfity w miłosierdziu i w prawdzie; zachowujący miłosierdzie nad tysiącami, gładzący nieprawość i przestępstwo i grzech." (2 Mojżesza 34:6, 7.) Jonasz powiedział tymi słowy: "Gdyżem wiedział, żeś Ty Bóg łaskawy i litościwy, długo cierpliwy i wielkiego miłosierdzia." — Jon. 4:2.

### BOSKIE DZIEŁO W NATURZE

Ojciec niebieski pociągnął nas do Chrystusa przez objawienie nam miłości Swej. Bóg objawił się rodzajowi ludzkiemu przez dzieła natury. O, jaki piękny jest świat, jeśli patrzymy rozumowo i potrafimy widzieć dar miłości Bożej. Wszechświat w rzeczywistości jest wielką świątynią cudów. Szerokie morza wód i długie rzeki, mknące po niebieskim sklepieniu obłoki, firmament usiany jest gwiazdami, a ziemia pokryta jest kwieciami najróżniejszych barw i wiele innych rzeczy świadczących o wielkiej miłości Stworzyciela. O, jak mało ludzi zastanawia się nad wielką miłością Bożą, która została objawiona dla ludzkości w dziele stworzenia Bożego. Ludzie są tak obojętni na piękność miłości Bożej, jak gdyby znajdowali się na smutnej pustyni. A to tylko dlatego, że wielki nieprzyjaciel Boży i rodzaju ludzkiego i wszystkiego dobrego i piękna, pochodzącego od Boga, tak zaćmił serca ludzkie, że pomimo tych wszystkich jasnych i wyraźnych dowodów, iż spoglądali na Boga tylko z bojaźnią, ze drżeniem i przedstawiali Go sobie jako niemiłosiernego i srodze panującego Pana.

Przeciwnik Boży zwiódł rodzaj ludzki do tego stopnia, że uważali Boga za istotę okrutnie panującą i za surowego sędziego. On nieprzyjaciel przedstawił Stworzyciela jako istotę, która obserwuje słabości i grzechy rodzaju ludzkiego z niedowierzającymi oczyma, żeby zesłać na nich sądy swoje. Lecz Jezus Chrystus — Syn Boży, przyszedł na ten padół płaczu do nas ludzi, aby zdjąć tę ciemną zasłonę, która zasłania wszystkie na-

rody. (Izajasz 25:7.) Syn Boży przyszedł z nieba, żeby objawić nam Boga i Jego wielką miłość. "Boga nikt nigdy nie widział; on jednorodzony syn, który jest w łonie ojcowskim, ten nam opowiedział." (Jan 1:18.) "I nikt nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca kto zna, tylko Syn, a komu by Syn chciał objawić." (Mateusz 11:27.) Gdy jeden z uczniów prosił Jezusa: "Panie ukaż nam Ojca" (Jan 14:8), tedy odpowiedział mu Jezus: "Przez tak długi czas jestem z wami, a nie poznałeś mię, Filipie? Kto mnie widzi, widzi i Ojca mego; jakóż ty mówisz: Ukaż nam Ojca?" — Jan 14:9.

### POŚLANNICTWO SYNA BOŻEGO

Proroctwo wskazuje na ziemskie posłannictwo naszego Pana w następujących słowach: "Duch panującego Pana jest nademną; przeto mię pomazał Pan, abym opowiedział Ewangelię ci-chym, posłał mię, abym zawiązał rany tych, którzy są skruszonego serca, abym zwiastował pojmanym wyzwolenie, a więźniom otworzenie ciemnicy. Abym ogłosił miłościwy rok Pański i dzień pomsty Boga naszego; abym cieszył wszystkich płaczących. Abym sprawił radość płaczącym w Syonie, a dał im ozdobę miasto popiołu, olejek wesela miasto smutku, odzienie chwały miasto ducha ściśnionego, i będą nazwani drzewami sprawiedliwości, szczepieniem Pańskim, abym był uwielbiony." (Izajasz 61:1-3.) Chrystus Pan chodził po ziemi i uzdrowiał wszystkich, którzy byli udręczeni od diabła. Za Jego pierwszej obecności można było znaleźć wsie i osiedla, w których znajdowała się wielka liczba chorych i opętanych od złych duchów, których uzdrowiał i diabły wyganiał. Czyny Jego świadczyły, że On był Synem Bożym, w każdym postępku Jego życia objawiała się litość, głębokie współczucie i miłosierdzie. On nauczał i czynił według Swoich słów: "Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. — Mateusz 5:7.

On w wielkiej miłości szukał synów ludzkich, by ich przyprowadzić do harmonii z Bogiem. On stał się człowiekiem, żeby osiągnąć i zrozumieć potrzeby ludzkie, i następnie odkupić cały rodzaj ludzki przez Swoją ofiarę. Najbiedniejsi i wzgardzeni ludzie nie obawiali się przystąpić do Niego; a nawet i dziatki pragnęły przebywać w obecności Jego. Chętnie siadały u nóg i na kolanach Zbawiciela i z ulubieniem wpatrywały się w oblicze Jego, które promieniało miłością.

Jezus nie taił nigdy ani jednego słowa prawdy, lecz On wymawiał je zawsze z miłości. W codziennym obcowaniu z ludem był On stale pełen uczucia przyzwoitości, stale uważny i troskliwy, a wciąż pełen miłosierdzia. Nigdy nie zgubił uprzejmości, ani był kiedy niewdzięczny, nigdy nie mówił bez przyczyny twardego słowa, ani niepotrzebnie trwożył uczucia jakiego serca. Mówił prawdę, ale zawsze tylko w miłości. Słabości ludzkiej nigdy

nie posądzal, natomiast ostro posądził i karał obłudę i obłudników, niewiarę i niesprawiedliwość. (Łukasz 11:37-54.) On płakał nad Jerozolimą, nad tym miastem przez Niego wielce miłowanym, a które nie chciało Go przyjąć, pomimo, iż On jest Drogą, Prawdą i Żywotem. (Jan 11:6.) Chociaż mieszkańcy Jerozolimy wzgardzili Jezusem i Zbawicielem, to On jednak spoglądał z miłością na nich. Żywot Jego był żywotem zaparcia samego siebie, On zawsze się uniżał do każdego członka rodzaju ludzkiego. On widział we wszystkich ludziach upadłe dusze, których wybawienie od wiecznej śmierci i zagłady od Niego zależało; "Jam jest on dobry pasterz, dobry pasterz duszę swoją kładzie za owce." (Jan 10:11.) Charakter Chrystusa Pana jest właśnie taki, jak się objawił w życiu Jego. Takim jest też i charakter Boży. Miłość Boża została objawiona dla ludzkości przez Chrystusa, Onego pełnego prawdy i miłosierdzia Zbawiciela świata.

Chrystus żył, cierpiał i haniebnie umarł za grzechy nasze, żeby nas wybawić od wiecznej śmierci i pojednać nas z Bogiem przez swoją wielką ofiarę. On stał się mężem boleści abyśmy się stać mogli uczestnikami wiecznej radości z Nim w Jego chwalebnym Królestwie i w Jego panowaniu.

Wielka miłość Boża przygotowała ofiarę okupu za grzeszne pokolenie ludzkie, ponieważ Jezus, Syn Boży, oświadczył następująco: "Albowiem tak Bóg umiłował świat (ludzkość grzeszną), że dał Syna swego jednorodzonego, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny." (Jan 3:16.) Chrystus stał się naszym Zbawicielem, Orędownikiem Swego Kościoła i Pośrednikiem całego rodzaju ludzkiego w Jego tysiącletnim panowaniu, w którym Bóg okaże wielką miłość Swoją dla upadłej rasy ludzkiej i udzieli wielkich błogosławieństw w Królestwie Chrystusowym. "Ponieważ Bóg był w Chrystusie, świat z samym sobą jednajac." (2 Koryntów 5:19.) Chrystus Pan z wielkiej miłości do Ojca i do rodzaju ludzkiego upadłego zapłacił cenę okupu za wybawienie nasze w wielkiej trwodze w Getsemanie i w walce śmiertelnej na Golgocie. — Łuk. 22:39-44; 23:44-47.

### PRAWDZIWY PRZYJACIEL

Jezus oświadczył, że: "Dlatego mię miłuje Ojciec, iż ja kładę duszę moją, abym ją zasiał." (Jan 10:17.) To chcę powiedzieć: Ojciec mój tak was miłuje, iż mnie jeszcze więcej umiłował dlatego, że oddał życie moje za wasze zbawienie. Przez oddanie życia mojego stałem się waszym pośrednikiem między wami i Ojcem moim; ja wziąłem na się wasze winy, wasze przestępstwa i grzechy, i stałem się przez to droższym i miłszym Ojcu mojemu. Przez przyniesioną ofiarę moją może być Bóg sprawiedliwym, a mimo to być usprawiedliwiającym tych, którzy wierzą w Jezusa

Chrystusa, Syna Bożego. Oprócz Syna Bożego nie był nikt w stanie wykonać zbawienia za rodzaj ludzki, gdyż tylko jednorodzony Syn Boży, znajdujący się w łonie Ojcowskim, mógł nam objawić wielką Swoją miłość i Ojca Swego. On jedyny jednorodzony, który Sam znał wysokość i głębokość miłości Bożej. On to właśnie objawił miłość Ojca niebieskiego do upadłego rodzaju ludzkiego, przez Swoją wielką ofiarę okupu na Golgocie. (1 Jan 4:9.) Chrystus Pan, On Syn Boży miał poznać i doświadczyć wszystkich potrzeb, dolegliwości, słabości znajdujących się w rodzaju ludzkim. Chrystus Pan jednorodzony Syn Boży tak umiłował rodzaj ludzki, że złączył się z synami ludzkimi nierozdzielonymi związkami z tymi, którzy poświęcili się Bogu na Jego służbę. — Żyd. 2:11.

Chrystus Pan stał się naszą ofiarą, naszym orędownikiem, naszym bratem i największym przyjacielem rodzaju ludzkiego i jest na wszystkie czasy zjednoczony z tym pokoleniem, które zbawił od wiecznej śmierci, ponieważ On stał się Synem człowieczym i dlatego też jest nazwany przez proroka Bożego, że On jest "Ojcem wieczności." (Izajasz 9:6.) Cena wykupienia naszego, owa niekończenie wielka ofiara Ojca naszego niebieskiego, przez którą oddał za nas Syna Swego na śmierć, powinna natchnąć nas głębokimi myślami o tym, czym stać się mamy przez Chrystusa Pana, tego największego Przyjaciela ludzkości. Wierny naśladowca Syna Bożego, natchniony apostoł Jan został tak wielce wzruszony poszanowaniem do Boga, że spoglądając na wysokość, szerokość i głębokość miłości Ojca niebieskiego i serdeczności do ginącego świata, iż nie może znaleźć słów do wyrażenia wdzięczności i serdeczności do takiego wielkiego miłosierdzia Ojcowskiego. On wzywa wszystkich poświęconych dzieci Bożych tymi słowy: "Patrzcie jaką miłość dał nam Ojciec, abyśmy dziatkami Bożymi nazwani byli. Dlatego świat nie zna nas, iż onego nie zna." — Jan 3:1.

Jakąż wielką wartość otrzyma przez to człowiek? Przez grzech stali się synowie ludzcy synami grzechu i onego złego, lecz przez drogocenną zasługę Syna Bożego mogą synowie Adamowi stać się ponownie synami Bożymi. Chrystus pociąga do siebie upadłych ludzi przez przyjęcie natury ludzkiej i stanie się "Ciałem". (Jan 1:14.) Dlatego też przez przyjęcie Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, za swego Zbawiciela, stajemy się "dziatkami Bożymi."

Miłość taka nie ma nigdzie sobie równej i przechodzi wszelkie ludzkie pojęcie. Ponieważ mamy się nazywać dziatkami Króla całego wszechświata. Jakże cenną jest ta obietnica! Jakież to zadanie, jaki to wniośły temat najgłębszej rozważa! Choćby wszystkie związki ludzkie minęły, choćby rodzice, bracia, siostry, krewni i przyjaciele sprzeniewierzyliby się, to jednak Pan pozostaje wierny

w Swych obietnicach i wielkiej miłości, którą nam objawił. — Izajasz 39:15.

Wierny naśladowca Syna Bożego, apostoł Paweł, który zrozumiał głębokość miłości Bożej i Chrystusowej, tak pisze: "Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej? czyli utrapienie? czyli ucisk? czyli prześladowanie? czyli głód? czyli nagość (bieda i nędza)? czyli niebezpieczeństwo? czyli miecz? Jako napisano: Dla ciebie cały dzień zabijani bywamy, poczytaniśmy jako owce, na rzeź naznaczone. Ale w tym wszystkim zwyciężamy przez tego, który nas umiłował (Chrystus i Jego Ojciec). Albowiem pewienym tego, iż ani śmierć, ani żywot, ani aniołowie, ani księstwa, ani mocarstwa, ani teraźniejsze ani przyszłe rzeczy, ani wysokość, ani głębokość, ani żadne insze stworzenie nie będzie nas mogło odłączyć od miłości Bożej, która jest w Jezusie Chrystusie, Panu naszym." (Do Rzymian 8:35-39.) Wszyscy wierni naśladowcy Syna Bożego, którzy poznali Samego prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, który nam objawił wielką miłość Ojcowską, pozostaną abso-

lutnie wiernymi w sprawie Najwyższego i Jego miłości, choćby mieli pieczętować śmiercią. — Dzieje Apostolskie 20:19-24.

Chrystus Pan, który nam objawił nieskończoną miłość Bożą, i w której On pozostał, jest nazywany "Wiernym i Prawdziwym", który sędzi w sprawiedliwości i walczy." (Objawienie 19:11.) Ponieważ On mieszkał w Ojcu, a Ojciec w Nim i zachował miłość Ojcowską. Święty Jan apostoł tak pisze: "My wiemy, żeśmy przeniesieni z śmierci do żywota, iż miłujemy braci; kto nie miłuje brata (w Chrystusie), pozostaje w śmierci. Każdy, co nienawidzi brata swego (w Chrystusie), mężobójcą jest; a wiecie, iż żaden mężobójca nie ma żywota wiecznego w sobie zostawiającego. — (1 Jan 3:14, 15.) Niech więc każde dziecko Boże, mianujące się naśladowcą Syna Bożego, niech będzie napełnione miłością Ojcowską. "I myśmyć poznali i uwierzyli o miłości, którą Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością; a kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka, a Bóg w nim." — 1 Jan 4:16.

I. R.

## PÓJŚCIE W IMIENIU PAŃSKIM

Mat. 21:1-17

**Złoty Tekst:** "Błogosławiony, który idzie w imieniu Pańskim."

**W** OSTATNIEJ naszej lekcji Jezus i Jego uczniowie, jako też inni podróżnicy podróżowali do Jeruzalem na obchodzenie święta-przejścia. Po ominięciu Jerycha, Jezus powiedział im przypomnieć o talentach; w piątek wieczorem przybyli do Betanii, do miejsca zamieszkania Łazarza, Marty i Marii, akuratnie na tydzień przed Jego ukrzyżowaniem. Podczas sabatu Jezus odpoczął ze swymi przyjaciółmi, wziął wspólny udział w uczcie, która była przygotowana tego wieczora dla Niego; tam otrzymał namaszczenie kosztowną maścią od Marii, a następnego poranka, pierwszego dnia w tygodniu, udał się w dalszą podróż do Jeruzalem. I chociaż przez cały tydzień zamieszkiwał w Betanii, każdy dzień chodził rano do miasta i powracał wieczorem. Betania znajdowała się około dwie mile odległości od świątyni. I tu się nasza lekcja rozpoczyna.

Z Panem była znaczna liczba ludzi, którzy w Jego towarzystwie przybyli do Jeruzalem, podczas gdy inni przybyli z Jeruzalem do Betanii, by Jego zobaczyć, gdy słyszeli, że Prorok z Nazaretu znajdował się w domu Łazarza, którego wzbudził od umarłych. Gdy ta rzesza przybyła do Betfage, małej wioski położonej na Górze Oliwnej, Jezus zatrzymał się tam i wysłał dwóch Swoich uczniów do innej pobliskiej wioski, by przywiedli oślicę i osła do Niego. Właściciel tych zwierząt mógł być zaznajomiony z Jezusem i jeżeli znał Pana, to zapewne był zaznajomiony z Jego uczniami. W

każdym razie życzeniom naszego Pana było zadośćuczynione, gdyż Marek mówi, według poprawnego tłumaczenia, iż oni przyrzekli właścicielowi, że Jezus miał oddać mu osła z powrotem. Widocznie naszego Pana zwyczajem nie było jeździć, i chociaż on odbywał w każdy poranek i wieczór dalsze podróże w czasie całego tygodnia, to było jedyne wydarzenie Jego podróży, o której my wiemy. I w tym wypadku podróż ta nie świadczyła bynajmniej o Jego zmęczeniu. On w tym czasie miał przedstawić samego siebie ludowi według zwyczaju ich królów, którzy w przeszłości, jak jest powiedziano, iż przy inauguracji triumfalnie wjeżdżali na białych osłach do miasta stołecznego.

### CEL I ZNACZENIE TEGO WJAZDU

Pewien wybitny pisarz, opisując tę lekcję, przedstawia to wydarzenie w bardzo złym świetle co do kierunku i programu naszego Pana, mówiąc: "Jezus przez trzy dni czynił ostateczne zabiegi, by wyperswadować żydowskiemu narodowi, by Go przyjęli jako Mesjasza, a przez to samo zachowali samych siebie od zniszczenia i stali się wielką potęgą w zaprowadzeniu Królestwa Niebieskiego między ludźmi. On używał każdego możliwego środka, wielorakich rozmaitych sposobów, by dopiąć Swego celu. On przedstawił samego siebie jako król dla nich. On okazał Swoją królewski autorytet przez oczyszczenie świątyni, dom Jego Ojca. On dokonywał królewskich czynów, mocy i miło-

sierdzia w uzdrawianiu chorych. On argumentował, On rozprawiał, On bronił, On nauczał, On odpowiadał na zarzuty, On odgrażał, ostrzegał." Powyższe przeczy faktom, które stwierdzają, że Pan nasz unikał podburzenia ludzi, aby oni nie "zabrali go przemocą, by uczynić Go królem." (Jan 6:15.) On pouczał ludzi w przypowieściach i mglistych zdaniach, które obszerniej objaśniał jedynie prywatnie Swym uczniom, mówiąc: "Wam dano wiedzieć tajemnicę królestwa Bożego; ale tym, którzy są obecni, wszystko się podawa w podobieństwach; aby patrząc patrzeli, ale nie widzieli, i słysząc słyszeli, ale nie zrozumieli." (Marek 4:11, 12.) Na kilka dni przedtym nasz Pan wyraźnie powiedział Swym uczniom, że On sam miał być zupełnie znieważony przez rządców narodu, że miał być ukrzyżowany i znowu powstać dnia trzeciego. Oni przynajmniej mieli częściowo wyrozumienie tej sprawy, ponieważ odradzali mu takich myśli, lecz On im wytłumaczył, że Jego królestwo będzie niebieskie "w odrodzeniu" czasów, kiedy oni usiądą na dwunastu stolikach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela.

Nasz Pan wiedział, że miał być odrzucony i zanim wszedł o miasta, patrząc na nie, zapłakał nad nim, mówiąc: "Oto wam dom wasz pusty zostanie." To jest widoczne, że On nie miał najmniejszego zamiaru, by zwabić ludzi w celu popieraniu Go ku ustanowieniu królestwa ziemskiego. Możemy wnosić, że On posiadał władzę w obronie własnego stanowiska, lecz Pan jej nie użył. Nawet w czasie gdy był obwiniany przed Piłatem, gubernator rzymski powiedział, że On nie wstawiał się w Swej obronie. Wszystko to było w harmonii z prorocstwem, które oznajmia: "Jako owca przed tymi, którzy Go strzegą, oniemiał i nie otworzył ust Swoich."

Jezus starał się, by dostać pod Swój wpływ tylko tych żydów, którzy byli "Prawdziwymi Izraelitami", w których nie było zdrady; i On rozumiał plan Ojcowski, że to Jego poselstwo było kierowane pod przewodnictwem opatrnościowym, by przyciągnąć tylko tę klasę — a innych sobie nie życzył, gdyż nie było to wolą Ojca, jak On oznajmił. Prócz tych świętych "prawdziwych Izraelitów", pozostałość z tego narodu, według Boskiego planu i postanowienia miała odrzucić naszego Pana, ukrzyżować Go, gdyż była zaślepiana zgórą przez osiemnaście stuleci. Wszak w czasie Jego wtórej obecności ich oczy wyrozumienia zostaną otworzone i oni będą "patrzeć na tego, którego przebodli i płakać będą nad nim płaczem jako nad jednorodnym, gorzko mówię płakać na nim jako gorzko płacząc nad pierworodnym." (Zach. 12:10.) W międzyczasie łaska Pańska podczas tego wieku Ewangelii przejdzie na cały świat, jako jest zamierzono, aby czynić uczniów czystych w sercu, powołać gorliwą klasę z rozmaitych narodów, ludów,

pokoleń, języków, w celu wybrania współ-dziedziców do królestwa niebieskiego. Nie było zamierzonym, aby Pan ustanawiał wtedy ziemskie lub niebieskie królestwo, aż w słusznym Boskim czasie — we wtórym Swoim przyjsciu.

## WYPEŁNIENIE PROROCTW

Dwa prorocтва się łączą w zanotowanym tu oświadczeniu: "Powiedzcie córce Syońskiej, Oto Król twój przyjdzie do ciebie, cichy i jadący na osle, to jest osłęciu źrebiątku osłicy." (Porównaj Iza. 62:11. Zach. 9:9.) Te prorocтва wypełniły się, gdy Jezus wjechał na osłęciu do Jeruzalemu. Żydzi byli obeznani z tym prorocstwem i przez długie stulecia wyczekiwali spełnienia się z przyjściem Mesjasza. Według Boskiego programu zachodziła potrzeba, by nasz Pan literalnie, aktualnie dokonał tego, co przepowiedzieli prorocy, tak by Izrael był bez wymówki za Jego odrzucenie; przeto w przyszłości, gdy ich ślepotą będzie odwrócona, gdy ich oczy wyrozumienia będą otwarte, tedy będą patrzeć na Tego, którego przebodli i będą żałować, że Go odrzucili, nie znajdując żadnej wymówki, lecz zrozumieją, iż Pan spełnił im, jako Swemu sprzymierzonemu ludowi, wszystkie Swoje obietnice, zatym wina za ich odrzucenie (od łaski) spadała zupełnie na nich; że ich serca nie były we właściwym usposobieniu na przyjęcie Swojego Króla; ponieważ On był cichy i uniżonego serca, podczas gdy oni byli pyszni i chępliwi; On był czystym i niesamolubnym, podczas gdy oni byli skażeni i zarozumiali i nie nadawali się do królestwa. Jednym słowem, Bóg uczynił dla naturalnego Izraela wszystkie rzeczy, które zamierzył i obiecał, a spełnienie się ich, dowiedzie im, że to była zupełnie ich wina.

Tłum towarzyszący Panu po części pojmował ducha tego wydarzenia i podczas wykrzyków "Hozanna synowi Dawidowemu," oto Mesjasz, ludzi ci torowali królewską ścieżkę dla Jego zwierzęcia, niektórzy rozpościerali szaty swoje, inni łamali gałęzie z drzew i słali przed Nim. Było to zwyczajem w pośród wielu ludzi, którzy przez długie stulecia przyjmowali w ten sposób z honorami swych władców. W niektórych krajach zwyczaj ten był zachowywany przez używanie kwiatów, w innych gałązki z drzew, a jeszcze innych szaty były używane dla okazania lojalności i posłuszeństwa dla swych władców. Nie możemy przypuszczać, by ci wszyscy z tego tłumu byli świętymi, chociaż bez wątplenia wielu z nich, oprócz apostołów, byli sympatykami Jezusa. Ta cała manifestacja nie była przygotowana z namowy apostołów, co wskazuje nam fakt, z opowiadań innego ewangelisty, że niektórzy z uczonych faryzeuszów przyszli z pośród tłumu do uczniów i podali im sugestię, aby oni zwrócili uwagę Panu w tej sprawie, wykazując mu na niewłaściwość takiego postępowania.

Skromność naszego Pana względem siebie jako Mesjasza jest godna uwagi. My wiemy, że przy żadnej okazji On nie przedstawił samego siebie jako Mesjasza. Jego najwyższą pretensją było, że On był Synem Bożym. Taką samą pretensją i tytułem cieszą się wszyscy z Jego prawdziwych uczniów przez cały wiek Ewangelii, od zesłania Ducha Św.. Przy każdym wydarzeniu, gdy On był nazywany Mesjaszem, to przez innych ludzi czemu Pan wcale nie przeczył. Naprzykład, przy pierwszej okazji, gdy Jezus zapytał się uczniów: "Kimże mię powiadają być ludzie?" następnie: "A wy kim mię być powiadacie?" gdy Piotr, mówiąc za innych, odpowiedział: "Tyś jest Chrystus (Mesjasz), On Syn Boga żywego." Jezus okazał swe uzgodnienie następująco: "Błogosławionys Szymonie — synu Jonaszowy, bo ciało i krew nie objawiły tobie, ale Ojciec mój, który jest w Niebiesiach." W tej chwili właśnie tłum obwieszczał, że On jest synem Dawida, Mesjaszem, On jedynie w cichości to przyjmował, lecz gdy inni zaczęli się oburzać, On odpowiedział, że to wołanie było potrzebne, by się wypełniło proroctwo, które wykazywało, iż tak miało się dziać, mówiąc: "Wykrzykaj Córko Jeruzalemska: Oto król twój przyjdzie tobie sprawiedliwy i Zbawiciel ubogi i siedzący na ośle, to jest na ośleciu, źrebiątku oślicy." Trzeci wypadek, gdzie o Nim jest mowa jako o Mesjaszu, był przed Piłatem, który się Go zapytał: "Tyżes jest On król żydowski?" On odpowiedział: "Jam się na to narodził i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo wydał prawdzie."

### "HOZANNA NA WYSOKOŚCI"

Czy ta manifestacja, okrzyki i królewskie honory naszemu Panu nie mają szerszego znaczenia oprócz wydanego świadectwa narodowi żydowskiemu — czy to było tylko przedstawienie im ich Króla — że mieli Go przyjąć lub odrzucić? W owym czasie one nie miały innego znaczenia, lecz bezpośrednio one są lekcją dla duchowych Izraelitów przy zakończeniu tego wieku, ponieważ wiemy, że za Boskim rządzeniem historia naturalnego Izraela, od śmierci Jakuba aż do owych wydarzeń, wyobrażała doświadczenie duchowego Izraela — od śmierci Jezusa aż do Jego chwalebnego wtórego przyjścia i przedstawienia samego siebie swemu ludowi. Oznajmienia proroków opiewały, że On musiał oddać samego siebie za "obydwa domy Izraela" — za cielesny dom i za duchowy dom. Jako w cielesnym domu znajdowali się prawdziwi i nieprawdziwi Izraelici, tak samo i w duchowym domu obecnego wieku Ewangelii, "Chrześcijaństwa", znajdują się prawdziwi i nieprawdziwi Izraelici — ci, którym przekonanie każe wyczekiwać za Mesjaszem i jego królestwem.

Naturalny Izrael wyczekiwał 1845 lat za przyjściem Pana jako ich Króla, ku ustanowieniu

sprawiedliwości na ziemi i użyciu ich jako Swego kanału ku błogosławieniu wszystkich narodów według warunków Abrahamowego Przymierza. Lecz gdy Mesjasz przyszedł, oni nie byli gotowymi na Jego przyjęcie i nie odpowiednimi na Jego współpracowników — oprócz kilku rzeczywistych Izraelitów, których On wybrał z tego narodu i ustanowił związek nowego narodu. Gdy żydowski naród, naturalny Izrael, nie nadawał się do przyjęcia, ale został odrzucony, tedy Pan rozpoczął wybór duchowego Izraela ze wszystkich narodów, jak On przewidział i przepowiedział. Nominalny, czyli duchowy Izrael wyczekiwał podobny przeciąg czasu, 1845 lat, od śmierci Jezusa aż do czasu naznaczonego, kiedy On przedstawił samego siebie jako Król.

Wiele pism łączy się w oświadczeniu, że nasz Odkupiciel przedstawił samego siebie duchowemu Izraelowi według daty odpowiadającej do tego triumfalnego wjazdu do Jeruzalemu i przedstawienia się naturalnemu Izraelowi, mianowicie: w 1878 A. D. (proroctwa świadczące o tym przedmiocie, prosimy zobaczyć w wykładach Pisma św. II i III tom.) Wierzmy, że w tym czasie nominalny duchowy Izrael — Kościelnictwo "Babilon" — został odrzucony w taki sam sposób, jak naród żydowski był odrzucony. W rzeczywistości chrześcijaństwo nie pojmuje tego odrzucenia, taksamo i naturalny Izrael nie pojmował swego odrzucenia i że ich dom miał pozostać pusty, pozostawiony na zniszczenie. 37 lat po odrzuceniu naturalnego Izraela przez naszego Pana przyszło na nich całkowite zniszczenie ich miasta i rządu, tak i teraz spodziewamy się, że 37 lat od 1878 przeprowadzi "chrześcijaństwo" do zniszczenia w czasie wielkiego ucisku, przepowiedzianego w proroctwach. (Autor pisał z wiarą, że zniszczenie chrześcijaństwa miało się rozpocząć z rokiem 1914.—P. R.)

### OCZYSZCZENIE ŚWIĄTYNI

Żyjemy jeszcze w czasie, w którym duchowi Izraelici mają zadecydować czy oni są za lub przeciw Mesjaszowi; czy Go przyjmują jako swego Pana i Króla lub odrzucają Go; czy wykrzykują w swoich sercach "Hozanna synowi Dawidowemu, który przychodzi w imieniu Pańskim," albo przeciwnie, czy z pośród tych, którzy słyszeli poselstwo prawdy, są tacy, którzy stają się rozgoryczonymi. Którzy Go przyjmują mogą być upewnieni, iż będą uczestnikami pozaobrazowych błogosławieństw, które były udziałem prawdziwego ludu Pańskiego podczas Zielonych Świątek. Ta pozafigura będzie niezmiernie większą i okazalszą niż w typie. Nic nie zabraknie w zupełnej przemianie ze skazitelných do nieskazitelných warunków w pierwszym zmartwychwstaniu. Podczas inni, gdy nie będąc w sercu przygotowani na przyjęcie Pana i błogosławieństw, będą mieli swój dział w czasie wielkiego ucisku, w

którym się ten wiek zakończy i który przygotowuje ludzkość w zupełności do chwalebego tysiąclecia panowania sprawiedliwości szybko wprowadzonej.

Tak prędko jak Jezus skazał naród żydowski na zniszczenie, mówiąc: "Oto wam dom wasz pusty zostanie; albowiem powiadam wam, że mię nie ujrzyście od tego czasu, aż rzeczenie Błogosławiony, który idzie w imieniu Pańskim," On zaprzestał wszelkich wysiłków na korzyść tego narodu — ich próba się zakończyła jako narodu, lecz jeszcze On dawał możliwość jednostkom, które były we właściwym usposobieniu serca. Postępując dalej do Świątynicy i wyczyszczając ją z przekupniów i tych, którzy pieniędzmy handlowali, wyganiał je biczem z powrozów. On użył autorytetu, który się należał każdemu żydowi jakiegokolwiek stanu, lecz dodatkowo On posiadał autorytet królewski wobec zgromadzonego tłumu, który się zgromadził około Niego i który był przygotowany popierać Go swą fizyczną siłą; ma się rozumieć, że nad to wszystko On posiadał niebieską władzę.

### **CZYSZCZENIE POZAOBRZOWEJ ŚWIĄTYNI**

Według naszego wyrozumienia był to głośny i ważny zarys obrazowy, ilustrujący wielką prawdę zastosowaną obecnie dla duchowego Izraela. Świątynia wybudowana przez Heroda była jedynie typem. Prawdziwą świątynią jest kościół Boga żywego. Ten kościół, świątynia, może być rozważany z dwóch punktów: (1) Chwalebny kościół w przeszłości, którego wierni Pańscy obecnie są żywymi kamieniami, będąc obecnie obcinani i przygotowywani; (2) Kościół w obecnych warunkach upokorzenia, niedoskonałości, albo właściwie namiot, w którym Pan zamieszkuje. Jak tam w typie były ściśle reguły zastosowane do uwielbienia i uwielbiających, taksamo tu są stanowcze reguły w słowie Bożym dla tych, którzy stanowią kapłanów i Lewitów, wykonując usługi namiotu w obecnym czasie, przygotowawczym do ustanowienia przyszłej chwalebnej świątyni.

Pisma wyraźnie wykazują, że w końcu tego wieku Ewangelii Bóg zamierzył wyczyścić Jego świątynię, jego kościół — chrześcijaństwo. Nie będzie żadnej rzeczy lub łączności z świątynią w chwale, coby potrzebowało czyszczenia, nic pokalanego tam nie wejdzie; lecz świątynia, kościół obecnego czasu, składając się jedynie z poświęconych wiernych; lecz niektórzy zostali zmieszani z tłumem, a uchodząc pod imieniem chrześcijańskie kościoła i tworzą partie zupełnie nie-chrześcijańskie, złączone z rzeczami tego świata na zasadach czysto samolubnych. Pan zamierzył oczyścić tę świątynię, jak oświadczył przez proroka Daniela, lecz aż po 2300 dniach (latach), aż wtedy świątynia miała być oczyszczona. Tam było jedynie

typowe czyszczenie w typowej świątyni, którego Pan nasz dokonał; pozatypowe czyszczenie jest zarówno ważnym, a my żyjemy w tym czasie teraźniejszego czyszczenia. (Zobacz wykłady Pisma św., tom III, rozdz. IV.)

Ów typ daje nam sugestię względem sposobu czyszczenia, co się odnosi głównie do tych, którzy handlują świętymi rzeczami — do tych, którzy są złączeni z Pańską pracą dla samolubnych celów, ponieważ "ich chleb jest tym masłem smarowany," dzięki czemu cieszą się większymi honorami od ludzi, większymi korzyściami i przyjemnościami z życia, oraz mają lepsze powodzenie w interesie z powodu ich łączności z kościelnictwem. Wszyscy z tej klasy muszą być wygnani. Sam Pan zajmie się tą pracą. Dom Pański nie będzie domem handlarzy. Pan szuka za takimi chwalcami, którzy Go chwala w duchu i prawdzie, a nie tych, którzy szukają za chlebem i rybami, albo jakimikolwiek ziemskimi korzyściami. On przedstawi prawdę w takiej formie, że ona będzie błogosławieństwem dla właściwej klasy, a odseperuje wszystkich niewłaściwego serca, przepełnionego nienawiścią względem wiernych i którzy są w łączności ze swym królem.

W obecnym czasie bat prawdy z drobnych sznurków szkodzi jedynie tym, którzy są w świątyni w celach handlarstwa, lecz innym nie szkodzi. Mamy dziś wielu handlarzy pieniędzy w nominalnej świątyni, którzy obdzierają ludzi, a nawet pobierają zapłatę za to, co nie jest pokarmem; mniemając się nauczycielami dróg Pańskich, oni otrzymują honory od ludzi i inne zyski, gdy w rzeczywistości błędnie przedstawiają Pana i Jego prawdę. Wszyscy tacy będą odseperowani od prawdziwej klasy świątyni; wszyscy ci będą zagniewani na Mistrza i Jego naśladowców, taksamo jak oni przekupnie i handlarze pieniędzy w typowej świątyni, lecz oni będą mieli swoich sympatyków ku czynieniu tego, co oni czynią.

### **ŚWIĄTYNIA JASKINIĄ ZŁODZIEI**

Złodziejstwo, zabójstwo zazwyczaj czyni się sekretnie, oszukańczo. Złodziej zwykle przedstawia samego siebie w dobrym świetle. On pozuje się jako honorowy człowiek, lecz chytrze pod pokrywką zdobywa sobie to co nie jest właściwie jego. Czy inaczej dzieje się z wieloma wyznaniowymi chrześcijańskimi ministrami i nauczycielami, albo starszymi w rozmaitych częściach chrześcijaństwa? Czy wielu nie pozuje jako słudzy krzyża Chrystusowego i Słowa Bożego, lecz którzy zapierają się Słowa Bożego i dla których krzyż Chrystusowy jest głupstwem? W tej klasie są tacy, którzy mówią nam, że oni są ewolucjonistami; że zamiast upadku człowieka od podobieństwa Bożego i potrzeby okupu przez krew krzyża (Chrystusowego) i potrzeby wtórego przyjścia Pana ku przywróceniu człowieka, ich pojęcie jest bardzo przewrotne względem prawdy, mianowicie, że je-

zeli człowiek upadł, to jego upadek jest do góry, że on nie potrzebuje być odkupiony i że wygląda nie za wtórym przyjściem Pana w celu zbawienia świata jest głupstwem. Czy ci ludzie nie otrzymują pieniędzy pod fałszywą pretensją? i czy taka kradzież nie jest najgorszą w świecie? Czy to nie jest otwartym rabunkiem? Czy oni nie okradają Boga z chwały i honoru przyswajając je sobie? Czy oni nie okradają ludzi, zabierając od nich pieniądze i honory i t. d., równocześnie oszukują ich, sprzedając im to co nie jest pokarmem, oraz co nie daje żadnej satysfakcji?

Dom Ojca, Jego Kościół, powinien się składać z tych, którzy Go wychwalają w duchu i prawdzie. Jest trafnym, że wszyscy inni powinni być precz wyrzuceni, a Pan uczyni to teraz, ponieważ czas właściwy ku temu nadszedł. Świątynia będzie wyczyszczona i stanie się świątynią chwały, honoru, panowania i władzy, skąd wynijdą błogosławieństwa dla całej ludzkości.

Ludzie na ogół byli ogromnie zachwyceni triumfalnym wjazdem, a następnie przez schłostanie handlarzy pieniędzmi. Na zapytanie: "Któż ten jest?" nadeszła odpowiedź: "Tenci jest Jezus. On prorok z Nazaretu Galilejskiego." Wieść się rozeszła, a biedni i chromi z miasta rozpoczęli gromadzić się do świątyni. Bez wątplenia oni słyszeli poprzednio o tym wielkim Proroku i wielu z nich dowiedziało się, że jest to ich sposobność ku otrzymaniu błogosławieństw z Jego rąk. Tak samo będzie w przyszłości, gdy duchowa świątynia będzie w całości wyczyszczoną i Pan świątyni będzie w niej w władzy i wielkiej chwale, wtedy uzdrawianie i błogosławienie wszystkich rodzajów ziemi nastą-

pi według porządku — w czasie tym wszyscy pragnący błogosławieństwa je otrzymają.

Te okrzyki tłumu podczas onej manifestacji bezwątpienia ustały, jednak dzieci w świątyni widocznie je podnieśli i niewątpliwie bez żadnego szczególnego znaczenia powtarzając śpiewali "Hozanna, hozanna, Synowi Dawidowemu." To ilustruje jak w przyszłości wysławiania Pana wypełni Jego świątynię, lecz faryzeusze, którzy słyszeli dzieci, byli przez to zaniepokojeni. Możemy przypuszczać, że oni usiłowali powstrzymać je, lecz bezskutecznie, a wtenczas odwołali się do Mistrza, 14. Brzask

jako do tego, który byłby wysłuchany i żeby je zgromił; lecz On im odpowiedział, że to jest wypełnieniem proroctw, jako napisano, "iż z ust niemowląt i ssących wykonałeś chwałę." Tak wielce wywyższony w łasce i oświecie naturalny Izrael nie ocenił im danego przywileju i omieszkiał wydać świadectwa, przeto Pan sprawił, że to było dokonane nawet przez usta niemowląt. Ale niejednokrotnie to zostało stwierdzone, że ziemską mądrość jest skłoną do przekreślenia Boskich zamiarów. Z tych względów bardzo często Pan używa słabych, biednych, nieuczonych jako Swoje narzędzia. Zatem, drodzy bracia, jakiegokolwiek są nasze sposobności i talenta, starajmy się być jako małe dzieci, nie prowadzeni mądrością światową, lecz "wyuczeni od Boga", tak abyśmy mogli w tym czasie właściwie wzorowo ogłaszać Naszego Mistrza, Onego Mesjasza i we wszelki sposób współdziałać z Nim w Jego pracy i być zaliczeni jako jedni z wiernych i godnych do współudziału w chwale królestwa Jego. W. T.—3850.

## RAPORTY Z KONWENCYJ LOKALNYCH

### Z KONWENCJI W MERCHANTVILLE, N. J.

Do Drogich w Panu Braci w Zarządzie Międzyzborowym:  
Pokój wam w imieniu Zbawcy Jezusa Chrystusa!

Dzielimy się ze wszystkimi braćmi i siostrami błogosławieństwami od naszego Ojca Niebieskiego i Pana Jezusa Chrystusa, któreśmy otrzymali na jednodniowej konwencji w Merchantville, N. J., dnia 23 lipca, 1944 r., na którą zjechał się lud Pana z Baltimore, Md.; Wilmington, Del.; New York, N. Y.; Nagatuck, Conn.; Philadelphia, Pa. i Merchantville, N. J. Pomimo gorącej pogody, bracia i siostry czuli się błogo, bo sala była na otwartym polu i wiatr łagodny powiewał ze wszystkich stron, to przez to mogli bracia i siostry korzystać z duchowego pokarmu, którym usłużyło pięciu braci, na tematy będące na czasie, w którym żyjemy. A siostry również przyrządziły smaczne przekąski i dobre napoje, jak kawa, mleko, a do tego była dobra źródłana woda, jak zwykle na farmie. I podczas konwencji wpłynęło do puszek \$30.55, co bracia uchwalili żeby tę sumę wysłać na pracę Pańską do Zarządu Międzyzborowego w Chicago, Ill.

Zakończono tę ucztę duchową łamaniem chleba i hymnem "Zostań z Bogiem aż się zejdzem znów," ściskając dłoń i życząc wierności aż do końca.

J. M., Sekretarz.

### RAPORT Z KONWENCJI W KIRKNESS, MAN., CAN.

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie Jezusie:

Łaska wam i pokój Boży niech będzie przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Niniejszym dzielimy się z wami tymi błogosławieństwami, któreśmy otrzymali na dwudniowej uczcie duchowej, jaka się odbyła wspólnie z braćmi z Winnipeg, Man., Can., w dniach 1-go i 2-go lipca b. r., na której to konwencji uczestniczyło powyżej 165 osób.

Bracia i siostry zgromadzili się z pobliskich miejscowości, jak również i z dalszych, jak ze Stanów Zjednoczonych z miast South Bend, Indiana; Chicago, Illinois i Minneapolis, Minn., ażeby wspólnie się pocieszyć na tak błogiej uczcie duchowej; ze Stanów Zjednocz. przybyło trzech braci i dziesięć sióstr, a ze Sakatchewan pięciu braci i jedna siostra.

Wykładami usłużyło dziewięciu braci w językach polskim, ukraińskim, rosyjskim i angielskim, a wykłady były na różne tematy — wszystkie budujące i zachęcające ku postępowaniu nadal tą wąską drogą, która prowadzi do żywota wiecznego. Mówcy przeważnie pobudzali i zachęcali do wierności i miłości jedni ku drugim, bo dni są złe i wzmagają z każdym dniem; dzięki składamy Ojcu za Jego świętą opatrność, bo prawdziwie była to konwencja, jak to kiedyś lud Boży był w jedno-

ści — to i ten sam duch się na tej uczcie okazał; można było zauważyć na obliczach uczestników, że hojnie zostaliśmy wzmocnieni, pocieszeni i zachęceni do dalszego boju wiary i zapewne ta uczta długo będzie w pamięci tych, którzy brali w niej udział.

Zyczymy wszystkim w Chrystusie braciom i siostronom ażeby korzystali z tego, co Pan Bóg jako dobry Ojciec jeszcze udziela, przy zakończeniu tego dnia przyjemnego, jak to Św. Paweł nazywa (2 Kor. 6:2-4), ażebyśmy w tej nocy nie powiedzieli: lampy nasze gasną, bobyśmy się stali głupimi pannami. Dlatego, bracia i siostry, czynmy co jest w naszej mocy, jak Pan powiedział do Jozuego, a Jozue do ludu Izraelskiego. — Jozue 15:9.

Dzieląc się tymi błogosławieństwami ze wszystkimi braćmi i siostrami, zasyłamy wam chrześcijańskie pozdrowienie, życząc obfitych łask i błogosławieństw Bożych, pozostajemy w bratniej miłości.

**Uczestnicy Konwencji w Kirkness, Man., Can.**

**Brat w Panu J. D.**

## **ECHO Z KONWENCJI W MELROSE, MAN., CANADA**

Drogo Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry:

Bóg wszelkiej łaski i obfitego błogosławieństwa niech was wszystkich ma w Swej świętej opiece, przez Pana i Orędownika Jezusa Chrystusa.

## **INTERESUJĄCE LISTY**

Rosefield, Sask., Canada, 10 lipca, 1944.

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie Panu Naszym:

Załączając słów parę z konwencji w Winnipegu, chciałbym się podzielić tą duchową miłą sercu nowiną, jaką otrzymałem będąc na tej uczcie duchowej, zgromadzonej i urządzonej przez drogich naszych braci i siostry w Winnipegu i okolicy.

Nie mam słów na podziękowanie najpierw naszemu Panu Zbawicielowi, że raczył nas wszystkich zgromadzić i udzielił nam nadzwyczajnej pogody, jak też serdeczne i chrześcijańskie podziękowanie wszystkim braciom i siostronom za ich otwarte serca dla wszystkich przybyłych z miejscowości Kanady i Stanów Zjednoczonych. Ja przede wszystkim, jako niedawno powołany i narodzony na tej drodze prawdy i będąc pierwszy raz na takiej uczcie duchowej, to dla mnie jest coś wielkiego i drogiego w życiu. Oh, Panie Jezu, dziękuję Ci za tak wspaniały dar udzielony dla mnie. Serce moje raduje się stale z tych słów, jakie usłyszałem od drogich braci mówców, którzy nam wszystkim w kilku językach wykładali i wyjaśniali to Pismo Św. Starego i Nowego Testamentu.

Niech im Pan nasz zapłaci stokrotnie i udzieli zdrowia, siły i błogosławieństw do dalszej pracy na Jego niwie. Gdyż nie żałując czasu, kosztów i trudów a poświęcili się całkowicie naszemu Panu, aby siać Jego złote słowa pomiędzy Jego dziećmi i podtrzymać ich na tej wąskiej i uciążliwej drodze, którą niewielu chce kroczyć.

A więc dzięki Najwyższemu za to wszystko i cieszyć się nieustannie tym darem i myślę, że mi pozostanie w sercu na długi czas.

Otóż jeszcze raz składam jak najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim uczestnikom konwencji za ich złote i pouczające słowa pociechy i daj Panie Jezu nadal takich uczt, abyśmy w niedługim czasie mogli się złączyć w jedną Boską Rodzinę, co daj Boże. Amen.

A więc drodzy bracia w Panu naszym Jezusie, proszę o ile łaska umieścić w naszej drogocennej gazecie Brzasku, o ile będzie na tyle miejsca, a również bardzo przepraszam za błędne słowa, bo wiecie żem prostak na farmie, odrzucony daleko od swoich, za co z góry serdecznie dziękuję i niech Pan nasz Ojciec udzieli obfitych błogosławieństw i mądrości z góry pochodzącej, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Pragnieniem naszym jest podzielić się z wszystkimi braćmi i siostrami radością i błogosławieństwem, jakich Ojciec Niebieski udzielił nam obficie na jednodniowej uczcie duchowej, która się odbyła w dniu 16 lipca b. r. na farmie u br. W. Ważnego w Melrose, Man., Canada.

Uczestników zgromadziło się licznie. Na twarzach wszystkich braci i siostr przejawiał się pokój i uśmiech radości duchowej. — Filip. 4:4.

Wykładami służyło trzech braci; wykłady były budujące i wszystkie na czasie — były zachęceniem i wzmocnieniem ludu Bożego w budowaniu się w tej świętej wierze i wskazujące na czas, do którego się zbliżamy.

Odbył się także chrzest, którzy przyjęli trzy osoby, dwie siostry i jeden brat, okazując w ten sposób swoje poświęcenie się Bogu na służbę.

Z głębi serc zyczymy im wytrwania w tym przedsięwzięciu aż do zupełnego zwycięstwa.

Przy zakończeniu tej uczty duchowej uczestnicy wyrazili życzenie, aby tymi błogosławieństwami otrzymanymi na tej uczcie duchowej podzielić się przez łamy Brzasku Nowej Ery i Straży ze wszystkimi braćmi i siostrami gdziekolwiek zamieszkują.

**Uczestnicy Konwencji w Melrose, Man., Can.**  
**Br. J. D., Sekretarz.**

Łącząc wyrazy miłości chrześcijańskiej i pozdrowienia, pozostaję w jednej nadziei powołania,

Brat z córką w Panu,

**Franciszek Zieliński.**

Brazylia, 9-go czerwca, 1944.

Drodzy w Panu Bracia i Siostry:—

Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie, Jam zwyciężył świat.

Za wierność Bogu nie była obiecana żadna ziemska nagroda lub powodzenie, ale przeciwnie: były przepowiedziane poniewierka i prześladowanie i to aż do śmierci. Urągania, którymi urągali Bogu, przypały na Pana naszego Jezusa Chrystusa, który będąc bogatym — stał się dla nas ubogim tak dalece, że powiedział: "Ptaki mają gniazda, a liszki mają jamy, ale Syn Człowieczy nie ma gdzieby głowę skłonił." A nie jest sługa większy nad Pana swego. Jeżeli Jego prześladowano i nas prześladować będą, a urągania, którymi urągali Jemu, staną się także i naszym udziałem. Jedyną terazniejszą nagrodę, jaką naśladowcy Chrystusa mogą się spodziewać, że otrzymają, to jest objawienie uznania i miłości Bożej, które ich serca odczują.

Bracia i Siostry, prosimy bardzo o brata danego tutaj. Jest potrzebne i najważniejsze, aby dany brat wziął ze sobą dobrą głowę i dobrą mowę, bo tu są tacy rodacy, że bardzo się boją Królestwa Jezusa Chrystusa. Jak brat przyjedzie, to ja dopomogę w całej robocie, i w pieniądzech i w kosztach miłemu bratu.

U mnie w domu jest dobrze; powodzenie również dobre z łaski Ojca Niebieskiego i Boga wszelkiej pociechy, jaką nam daje przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, a od Was, mili Bracia i Siostry, pragniemy i oczekujemy wesołej wiadomości.

Pójdźcie, śpiewajmy Panu; wykrzykujmy stale Zbawienia naszego, aby Cię chwaliły wargi moje.

Braterską miłość i chrześcijańskie pozdrowienie umiłowanym w Panu Braciom i Siostronom przesyła

**Brat J. G. z Brazylii.**

## **LIST Z BRAZYLII**

Szanowni Panowie — Badacze Pisma Świętego:—

W imieniu Chrystusa Pana naszego zsyłam szan. Panom naszych przodków słowa: Bóg Wielki i Spra-

wiedliwy niech szanownym Panom tę dobroć według Swego uznania zapłaci.

Otrzymaliśmy tu dwie Biblie oraz pięć książek i 1 Raport Piłata, 1 Echo Radiowe oraz dwie gazetki "Co będzie po wojnie? No, i za Straż i Brzask Nowej Ery, które otrzymujemy każdego miesiąca również bezpłatnie, za co serdecznie dziękujemy.

Najsprawiedliwsi tej doby! Panowie wybrani przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

A piszę to tak dlatego, że ja nie na tym świecie, nie posiadając żadnego wykształcenia, gdyż okoliczności życiowe nie pozwoliły mi poznać nic dobrego, coby się tyczyło Pana naszego Jezusa Chrystusa.

W młodym wieku życia utraciłem rodziców i nie było komu pouczyć mnie co do drogi sprawiedliwej, po której mógłbym postępować.

I oto przypadkiem dostało mi się do rąk pismo szanownych Panów, to jest "Brzask Nowej Ery." Słowa

znalezione tam utkwily mi w sercu i w tym celu postanowiłem zwrócić się do szanownych Panów z prośbą, z czego dzisiaj jestem mocno zadowolony i inni wraz ze mną.

Gdyby czasem moja bazgrota znalazła jakieś zainteresowanie u szanownych Panów (.....wycięte przez cenzurę.....), mógłbym moje przejęcia życia dokładniej opisać.

Z głębokiem uszanowaniem dla Panów,

ST. T.

(Powyższe listy najlepiej świadczą, że rozpowszechnianie literatury o Królestwie Bożym nigdy nie jest za późno i że znadują się osoby miłujące sprawiedliwość i przychodzą do znajomości Boga i Jego Planu. Przeto wykorzystajmy każdą sposobność do niesienia poselstwa o tym Królestwie, a szczególnie osobom, którzy mają posłuch i pragną wejść na drogę sprawiedliwości.—P. R.)

## KONWENCJA GENERALNA

**D**ODATKOWE słowo zachęty do pojechania na generalną konwencję do Buffalo, N. Y. Jako przykład weźmy pod uwagę konwencje rozmaitych partyj, które mimo trudnych warunków komunikacyjnych obecnie odbywają się przy większym spółudziale niż kiedykolwiek przedtem. Członkowie tych partyj uważają za konieczność być na swych konwencjach, gdyż według ich zdania mają ważne sprawy do załatwienia. Jeżeli ich sprawy są ważne, to sprawa ludu Bożego jest najważniejsza. Zatem konieczność wymaga, abyśmy jak najliczniej zgromadzili się na konwencji w Buffalo, gdyż dany jest nam błogi przywilej obradować w tej sprawie najważniejszej. Wszyscy poświęceni i przyjęci do tej rodziny ludu Bożego mają równy głos i jest ich obowiązkiem, wyrazić go na ogólne dobro tej sprawy najważniejszej i na chwałę Jego. Będą tacy, którzy nie mogą przybyć, chociaż jest ich życzeniem pojechać. Tacy będą modlili się do Ojca niebieskiego dla tych, którzy się na tej uczcie znajdują, aby byli pobłogosławieni i żeby duch święty i mądrość z góry pochodząca kierowały ich umysłami w obradowaniu nad sprawą najważniejszą.

Ktoś może zapyta, jaka będzie to sprawa do załatwienia? Odpowiedź może otrzymamy ze słów naszego Mistrza. W jakim celu On przyszedł na świat? On odpowiada, że "narodził się i przyszedł na świat po to, aby wydał świadectwo prawdzie." Gdy miał lat dwanaście, powiedział: "W sprawach Ojca mego ja być muszę." Po trzech i pół latach swej misji, w czynieniu woli Swego Ojca, zgromadziła się około Niego nieliczna grupa uczniów. On modlił się w tych słowach: "Zachowaj ich, aby byli jedno, jako Ty i Syn jedno jesteśmy."

Pan przewidział, że przeciwnik Boży miał usiłować poróżnić Jego naśladowców. Dlatego modlił się do Ojca Swego, aby zachował w jedno

tych, którzy naprawdę są Jego naśladowcami. I dziś widzimy, że zachowanie jedności jest jedną z najtrudniejszych i najważniejszych rzeczy. Przeto jedną z tych najważniejszych spraw, to jest sprawa, abyśmy odnowili w naszych umysłach obowiązek, jaki przyjęliśmy przy swym ofiarowaniu się — czynienia woli Bożej aż do śmierci, wydawania świadectwa dla prawdy — opowiadania cnót Tego, który powołał nas ku Swej dziwnej światłości — do zachowania jedności, jak apostoł Paweł pisał, że "mamy naśladować pokoju i świętobliwości" i ktokolwiek tego nie będzie czynił, to nie będzie oglądał Pana.

Ktoś może powie, te rzeczy nie mają nic wspólnego z konwencją, każdy poświęcony pamięta o swych obowiązkach. Może napozór nam wszystkim wydawać się, że pamiętamy i staramy się spełniać nasze przyrzeczenie Panu. Ale, gdy zjedziemy się na ucztę duchową i gdy usłyszymy wykłady na rozmaite tematy, oparte na Słowie Bożym, wtedy dopatrzymy się naszych własnych braków. Przeto konwencja jest biesiadą duchową i jednocześnie miarą mierzącą nasz wzrost duchowy. Ona nam samym wykaże, jak wzrosliśmy w łaskach ducha świętego, a taksamo jakie są nasze braki, oraz jak możemy uzupełnić nasze poświęcenie, aby ono było przyjęte przez Najwyższego Kapłana, byśmy byli zaliczeni w poczet zwycięzców.

Naprzykład obecnie partie republikańska i demokratyczna robią wszelkie usiłowania, aby ich kandydaci odnieśli zwycięstwo w wyborach. Odnieście zwycięstwo tylko jedna strona. Członkowie zwyciężonej partii będą zadowoleni, podczas gdy przegranej będą zasmuceni. To jest ważna sprawa prowadzić kampanię, aby odnieść zwycięstwo. Czy nie dobrze zastanowić się nad kampanią naszą, albo jak nazywamy, nad walką naszą aż do śmierci? Zapewne, że to jest ważna sprawa. Zatem,

jeżeli chcemy odnieść zwycięstwo i życzymy tak samo naszym drogim spółbraciom, zbierzmy się jak najliczniej na konwencji w Buffalo, dodajmy zachęty wzajemnie jedni drugim, pobudźmy się wzajemnie do usilniejszych starań o ubieganie się o koronę żywota, pamiętając na napomnienie Pańskie: "Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota." — Obj. 2:10.

Wielu będzie takich, którzy przyjadą na tę konwencję, aby byli pocieszeni. Zatem postarajmy się być dla nich pocieszycielami. Wprawdzie, my wszyscy pojedziemy z pewnego rodzaju utrapieniami, dlatego postarajmy się tam zjechać i pocieszyć się wzajemnie, śpiewając w naszych sercach, że "Pan jest mocą moją i pieśnią moją i zbawieniem moim."

Więc jak bracia, jedziemy na konwencję? Starajmy się zebrać tam jak najliczniej i módlmy się o obfite łaski ducha Ojcowskiego, aby raczył nas tam pobłogosławić. Do zobaczenia się ze wszystkimi uczestnikami w Buffalo na konwencji, w dniach 2, 3 i 4 września 1944 roku.

Adres sali: Pythian Temple, 118 Utica St., Buffalo, N.Y. Dojazd: Ze stacji kolejowej "Central Terminal", czyli głównej stacji, każdym autobusem; zejść przy Broadway i Michigan, następnie jechać autobusem Michigan na północ aż do Utica St., tam zejść i udać się na wschód około 150 stóp do sali konwencyjnej. Ze stacyj innych, mniejszych, dojazd tramwajem "Main" do Utica St.

Tekst konwencji: "Pan Bóg mój, jest mocą moją, i pieśnią moją, i zbawieniem moim." Izajasz 12:2.

## PRZYPOMNIENIE

Przypominamy uchwałę z ostatniej konwencji generalnej, która się znajduje w Brzasku Nowej Ery z miesiąca listopada 1943-go roku, na stronie 172-ej, że został wybrany Komitet Kontroli Finansowej, do którego wszyscy ofiarodawcy, którzy nadesłali jakiegokolwiek datki na prowadzenie pracy Pańskiej, która była i jest dokonywana w ciągu roku bieżącego, by raczyli nadesłać pisemne poświadczenie do wybranego komitetu, do którego wchodzi następujący bracia: T. Koszka, z Buffalo, N. Y.; J. Niemczak, z Detroit, Mich.; S. J. Rapciak, z Chicago, Ill., i S. Szalek, z Cleveland, Ohio.

Ten komitet został upoważniony przez konwencję generalną w Chicago, Ill., w roku 1943-im, by przejrział książki: skarbnika i sekretarza Stowarzyszenia, w których zapisywane są wszystkie datki na prowadzenie pracy Pańskiej i wszystkie rozchody Stowarzyszenia. Mając takie poświadczenie pisemne, Komitet będzie mógł porównać, czy wszystko jest w porządku i następnie będzie mógł zdać sprawozdanie przed "Walnym Zgromadzeniem". Takie pisemne zaświadczenia mają być wysłane do brata T. Koszki, 675 Fulton Street, Buffalo, N. Y., ponieważ w Buffalo, N. Y., odbywać się będzie konwencja generalna.

Przy tej sposobności przypominamy także uchwałę, znajdującą się na stronie 168-ej pod rubriką 8-mą, z roku 1942-go, że "Zgromadzenia mają nominować kandydatów na członków do Zarządu Pracy Międzyzborowej, a wybór nominowanego kandydata przez poszczególne zgromadzenia zależy od konwencji generalnej. Podczas nominacji członka na kandydata do Pracy Międzyzborowej zgromadzenie zapytuje się, z jakich pobudek on przyjmuje dane stanowisko. Według tej uchwały zgromadzenia, które rozumieją, że mają w swoim gronie brata lub braci sposobnych do tej służby, raczą danych braci nominować, a wybór tych braci będzie dokonany na konwencji generalnej. Nazwiska nominowanych braci prosimy nadesłać na adres Stowarzyszenia: Polish Bible Students Ass'n, P. O. 5455, Chicago, 80, Ill.

## WIDOK Z WIEŻY

**H**ORYZONT międzynarodowy staje się coraz ciemniejszy; wprawdzie jest mowa o odniesieniu rychłego zwycięstwa przez armie alianckie, ale to nie daje pewności co do utrwalenia wiecznego pokoju; przynajmniej nie wygląda to z punktu zapatrywania wielu dyplomatów. Coraz większe obawy są żywione ze strony Rosji sowieckiej. Dyplomaci ci powiadają, że reżim teraźniejszy Sowietów jest podobny pod wieloma względami do reżimu carskiego. Tam była zachłanność i grabież posiadłości słabszych narodów, dzieje się podobnie za reżimu teraźniejszego. Zabrane bowiem zostały państwa mniejsze, mianowicie jak Estonia, Łotwa, Litwa, część Finlandii, Rumunii, a obecnie reżim ten sam ma chrapkę na część Polski, Niemców i może innych krajów. Stąd też są obawy i niepewność, jaki obrót sprawy wezmą z końcem teraźniejszej wojny, jako drugiego spazmu bólów, którymi został nawiedzony cały świat.

Jednakże tymi obawami lud Boży nie powinien się niepokoić, gdy rzeczy te są przeprowadzone według Boskiego planu i ewentualnie okażą się na dobro całej zbolalej ludzkości. Winniśmy pokładać wiarę w przepowiednie słowa Bożego i zgodzić się z rzeczami na czasie. Według naszego pojęcia, to przeżywamy drugi okres ucisku, po którym nastąpi trzeci ból, największy i najsroższy, wyobrażany przez ogień. Nie nastąpi to zaraz po wojnie teraźniejszej, gdyż jeszcze pewne rzeczy nie wypełniły się. One najpierw muszą się spełnić. Pytanie jakie rzeczy?

Kilka rzeczy spełni się zanim nastąpi walka armageddonu. Oto niektóre z nich, jak podaje tom IV wykładów Pisma św., str. 13:

"Pismo św. wskazuje, że Kościół Anglikański zbliży się do związku Ewangelickiego i nada mu apostolskie upoważnienie do nauczania. Z powodu tej unii, czyli łączności, Związek ten będzie mógł

powiedzieć: "Mamy apostołskie upoważnienie do nauczania. Niewolno nikomu mówić, dopóki nie otrzyma naszej sankcji." Ten czyn z ich strony opisany jest w Objaw. 13:17. Nikomu nie będzie wolno sprzedawać lub kupować rzeczy duchowych na rynku duchowym, dopóki nie będzie miał czy to znaku Bestji, czy też znaku Obrazu.

"W Objawieniu 16:13 znajdujemy wzmiankę o Fałszywym Proroku, czyli innym objawieniu Obrazu — ożywiony produkt Związku Ewangelickiego, który przybrał formę Federacji Kościoła i posiada dzisiaj wielką żywotność. Czy mamy spodziewać się, że zdobędzie ona więcej władzy, da to się jeszcze widzieć. Pismo święte jasno wykazuje, że obraz Bestii zdobędzie wielką potęgę, że będzie wykonywać te same rzeczy, które Kościół Rzymsko-Katolicki robił w przeszłości, oraz, że te dwa systemy, Katolicki i Protestancki, będą rządzić cywilizowanym światem mocną ręką i to za pośrednictwem cywilnej władzy — Smoka."

Te rzeczy jeszcze się nie spełniły. Ponieważ wiele rzeczy spełniło się, jak ten tom opisuje, polegać zupełnie można, że i powyższe rzeczy określone się spełnią. Mamy już nawet dobre widoki, że one spełnią się ściśle w niedalekiej przyszłości. Wszyscy jesteśmy świadomi tego, że obecnie papież zaczyna odgrywać wielką rolę. Stany Zjednoczone mają u niego swego przedstawiciela; Japonia, Rosja i wszystkie inne kraje mają tam swoich przedstawicieli. Kościelnictwo na terenie Stanów Zjednoczonych jednoczy się, a to w celu osiągnięcia władzy takiej, jak powyższe paragrafy opisują. Dlatego bądźmy na to przygotowani i wiemy, że rzeczy te spełnią się zgodnie z planem zgóry nakreślonym.

Co do sprzedawania lub kupowania rzeczy duchowych, już teraz w niektórych częściach Stanów Zjednoczonych to się sprawdza, że nie każdy może to czynić. Naprzykład odnieśliśmy się do niektórych stacyj radiowych, aby otrzymać czas na danie świadectwa dla Królestwa Bożego, to właściciele tych stacyj radzili nam, odnieść się w ich miastach, naprzykład jak w Syracuse, Utica, Albany i wielu innych, do Rady Kościołów. Ta rada decyduje jaki program religijny ma być nadany w tych miastach. Innymi słowy, trzeba udać się do nich, aby otrzymać "znak Bestii". Jaki byłby rezultat z udania się do nich po dostanie stacji, można zgóry przewidzieć. Przeto nie uważaliśmy się do nich udawać i nie zamierzamy tego czynić. Będziemy wydawać świadectwo z tych stacyj, które mamy i które będziemy mogli wynająć, a związane z tymi systemami pozostawimy dla ich własnego użytku.

Spodziewać się należy rozmaitych nowości po tej wojnie. Jedną nowością, to będzie stwarzanie rozmaitych cudów. Będą rozmaite anegdoty uświęcane dla karmienia naiwnych. Będą opowiadane

cuda jak kościoły zostały zachowane przed bombardowaniem, jak Rzym ocalał, jak brama Ostrobramska została ocalona, jak Jasna Góra była ciemną dla bombardowania niemieckiego i t. p. Takich cudów będzie bez liku.

My zupełnie możemy godzić się z tym, że wiele tych kościołów było ochronionych, ale przez boga tego świata, boga ciemności, fałszu i zaboru, mianowicie samego diabła, o którym Pismo św. powiada, że miał przemieniać się w anioła światłości. Bardzo możliwym jest, że on dał osobistą ochronę dla Rzymu i jego władcy, papieża. Wielu naiwnych ludzi może wierzyć, że prawdziwy Bóg miał coś w tym i ochronił Rzym. My z całą pewnością twierdzimy, że prawdziwy Bóg nie miał i nie ma nic do czynienia z tym miastem, wołającym o słuszną pomstę do Boga, która zostanie wyłaną w ostatecznej fazie ucisku, mianowicie w anarchii.

Przeto, będąc oświeceni Słowem Prawdy, spełnijmy naszą część w niesieniu czystego poselstwa o ustanowieniu Królestwa Bożego na ziemi, na gruzach konającego świata. Nie mieszajmy się z żadną partią, żadnej nie sprzyjamy, gdyż wszystkie te partie są tylko plonem zebrany z tego świata, są związane jako snopy ku spaleniu w piecu strasznego armageddonu. Czas ten się prędko zbliża. Przeto "bojujmy on dobry bój wiary" aż do końca. Zwycięstwo dla takich jest pewne. Bądźmy zwycięzcami.

### MIŁOŚĆ WZAJEMNA

Jako rzecz piękna i jako przyjemna  
Patrzac, gdzie miłość panuje wzajemna,  
A wszyscy bracia w szczerej uprzejmości  
Strzegą jedności.

Ona jest tak wdzięczna jak olej balsamowy,  
Świeżo wylany na włos Araonowy,  
Skąd wonny płynie aż na koniec bogatej  
Kapłańskiej szaty.

Jest tak rozkoszna jak krople perłowe  
Niebieskiej rosy, które Hermonowe  
Pastwiska zdobią, kiedy wstaje z morza  
Poranna zorza.

### Myśli i Zdania

Poznaj prawdę i żyj w cnocie,  
A nie w kłamstwie i głupocie.

Prawdę i od nieprzyjaciela przyjąć trzeba.

Lepiej przy prawdzie stojąc pokonanym zostać,  
Niż kłamstwem zwycięstwa dostać.